

TYGODNIK OLECKI

„Piękno jest prawdą, prawda pięknem” – oto co wiesz na ziemi i co wiedzieć trzeba.

John Keats (1795 - 1821)



„Badania w dziedzinie medycyny dokonały tak olbrzymiego postępu, że dziś – praktycznie biorąc – nikt już nie jest zdrowy.

Bertrand Russell

Nr 46 (412)

15 listopada 2005 r.

Cena 1,40 zł

OBCHODY ŚWIĘTA ODRODZENIA



Fotoreportaż Józefa Kunickiego i Marka Pacyńskiego zamieszczamy na s. 7.

I Gminny Przegląd Pieśni Patriotycznej

Szczegóły i fotoreportaż na s. 6.



Nowa karetka pogotowia – dar Gminy Olecko i PZU Życie S.A. – będzie służyć naszym mieszkańcom.

Nowa erka

10 listopada br. o godzinie piętnastej w Urzędzie Miejskim w Olecku nastąpiło oficjalne przekazanie ambulansu sanitarnego typu Renault Master dla spółki Olmedica w Olecku. Karetka warta niemal 130 000 zł będzie służyć mieszkańcom naszej gminy i powiatu.

(Szczegóły na s. 2.)



UWAGA: Film z oleckiego koncertu laureatów konkursu Pieśni Patriotycznej będzie emitowany w telewizji kablowej „MARINEX-AMPOL 2”.

GODZINY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ

„Tygodnik Olecki”,
ul. Zielona 37
tel./fax (0-87) 520 02 30
poniedziałek, środa
czwartek, piątek
w godz. 12⁰⁰-17⁰⁰

TYGODNIK OLECKI



Kupon błędnie udział w losowaniu nagród.

Nr 46 (412)



—... NU... POLSKA WĘDLINA?... TY SIĘ NIE NADAJESZ NA ZAKĄSKĘ!



KRONIKA POŻARNICZA

- 5 listopada 14.19 jeden zastęp JRG PSP zabezpieczał pochylone gniazdo bocianie na stodole drewnianej w Dudkach (gm. Świętajno).
- 5 listopada 15.45 jeden zastęp JRG PSP gasił pożar śmietnika kontenerowego przy ul. Nocznickiego.
- 5 listopada 20.35 jeden zastęp JRG PSP gasił pożar drzewa na cmentarzu komunalnym przy ul. Gołdapskiej.
- 6 listopada 14.50 jeden zastęp JRG PSP gasił pożar śmieci na dzikim wysypisku w okolicach Babek Oleckich.
- 6 listopada 20.09 dwa zastępy JRG PSP oraz jeden OSP Wieliczki gasiły pożar na miejskim wysypisku śmieci.

Informacji udzielił młodszy ogniomistrz **Andrzej Zajkowski**

Nieznany sprawca

skradł w jednej z kawiarni od przebywającego tam gościa lokalu dokumenty i kluczyki samochodu, następnie skradł pojazd i porzucił go po poważnym uszkodzeniu. Straty wyceniono na około 16 tysięcy złotych. Do kradzieży doszło około godz. 22.00.

Nieustający konkurs

Jeśli chcecie wziąć państwo udział w konkursie, wystarczy tylko na adres redakcji wysłać kartkę pocztową z nalepionym kuponem z pierwszej strony i wpisanym własnym imieniem i adresem. Wszystkie karty biorą udział w cotygodniowym losowaniu – aż do skutku.

W tym tygodniu wylosowano następujące osoby:

- Anna Cwalina
- Marcin Dawidowicz
- Jerzy Makal
- Agnieszka Olszewska
- Joanna Romańska
- Maria Wąsowska

Po odbiór upominków prosimy zgłaszać się do redakcji w godzinach otwarcia – przy ul. Zielonej 37.

Upominki ufundowali:

- ✓ Grzegorz Kłoczko
- ✓ INFOLAND, pl. Wolności 15
- ✓ Drogeria NATURA, pl. Wolności 11
- ✓ Urząd Miejski w Olecku
- ✓ Hurtownia „Impuls”, Aleje Lipowe 18

Dyżury aptek

- 01-10.10.2005r. - ul. Zielona 37
- 11-20.10.2005r. - Kolejowa 15
- 21-30.10. 2005 r. - Plac Wolności 25

Śmierć w płomieniach

12 listopada, zaraz po północy, w Dudkach (gmina Świętajno) wybuchł groźny pożar. W płomieniach zginął osiemdziesięcioletni mężczyzna. Przyczyny bada policja.

W chwili obecnej (wieczór 14 listopada) udało się ustalić, że pożar wybuchł w pomieszczeniu, w którym spał ów mężczyzna. W mieszkaniu tym znalazł się jako opiekun przebywających w innym pokoju dzieci (wiek 3, 7, 13 lat).

Straż pożarną zawiadomił najstarszy z trójki, którego obudził gryzący dym. Obudził rodzeństwo i gdy wyszli na korytarz zauważyli, że wydobywa się on z pokoju pilnującego ich mężczyzny. Otworzyli więc drzwi by ratować staruszka. Okazało się jednak, że było już za późno. Cały pokój płonął. Wtedy powiadomili straż pożarną.

Prawdopodobną przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej. Straty - ok. 20 tys. zł.

Wypadek

7 listopada około 15.30 w Norkach na trasie Wieliczki - Kleszczewo dwudziestosekstoletni Robert J. jadący Fiatem 126p zjechał na prostym odcinku drogi na prawe pobocze i uderzył w drzewo. Ze złamaniem obu nóg został umieszczony w szpitalu.

Nowe parkingi

Na początku listopada zostaną rozpoczęte prace nad utwardzeniem terenu przed budynkiem Składowa 5a. na ten cel przeznaczonych jest niecałe 6000 euro.

Składowa 5b

Dobiegają końca prace przy budowie dojazdu do budynku Składowa 5b. Kwota inwestycji to 23.237 złotych.

Nowa erka

50 % kosztów sfinansowało PZU Życie S.A. drugie tyle dołożyło miasto. Jest to nie pierwsza rzecz, jaką sponsoruje PZU Życie S.A. Wystarczy tylko wspomnieć, że firma była sponsorem „Przystanku Olecko”.

W chwili obecnej Burmistrz złożył do PZU Życie S.A. wniosek o sponsorowanie tej ogólnopolskiej imprezy w 2006 roku. Prezes tej firmy złożył już deklarację, że wspomże budżet imprezy oraz że dofinansuje zakup nowoczesnego samochodu bojowego dla oleckiej Państwowej Straży Pożarnej.

Samochód taki kosztuje w granicach 600 tysięcy złotych. Połowę tej kwoty wyłoży właśnie PZU Życie S.A., drugą komenda wojewódzka PSP, Wydział Ochrony Środowiska UW i inne zainteresowane bezpieczeństwem obywateli podmioty. PSP w Olecku obiecała natomiast, że jeden z wozów bojowych przekaże wtedy do OSP w Lenartach.



*Pani
Marii*

Łangowskiej

*wyrazy współczucia
z powodu śmierci*

BRATA

*składają pracownicy
Regionalnego Ośrodka
Kultury w Olecku
„Mazury Garbate”*

TRANSBUD OLECKO

ul. Wojska Polskiego 9
tel.: 520 - 42 - 51

- materiały budowlane
- węgiel, koks, miał
- olej opałowy
- stacja paliw
- stacja diagnostyczna



Załatać dziury przed zimą

Mieszkaniec ul. Zyndrama 5, bloku należącego do Spółdzielni Mieszkaniowej w Olecku, jest zaniepokojony brakiem interwencji SM w sprawie załatania licznych dziur, które znajdują się przy wjeździe na osiedle od placu Wolności.

- Kiedy wreszcie władze spółdzielni zajmą się tym problemem, który dotyczy nie tylko naszego bloku, ale także sąsiednich - pyta się redakcji Z. Polańskiego.

Jak informuje „TO” prezes SM Olecko Wacław Matejko, sprawą zajmuje się już od sierpnia br.

- Problem rozpoczął się wtedy, gdy

trzeba było pociągnąć kabel energetyczny do budynku pana Radzewicza, co wykonał olecki posterunek Zakładu Energetycznego w Ełku. Dotąd jednak nie udało się wykonać nawierzchni na tym odcinku przez Oleckie Przedsiębiorstwo Drogowo-Mostowe. Wielokrotnie rozmawiałem o tym z dyrektorem tej firmy, panem Aszurkiewiczem, który w tej chwili nie dysponuje ekipą dla wykonania tych prac. Jego firma obecnie prowadzi szereg robót w terenie. Obiecał mi jednak, że jeszcze w listopadzie, w najbliższym czasie, w ciągu jednego dnia powinno to zostać wykonane. (jod)

14.956 złotych na zakup książek

W ramach programu operacyjnego Promocja Czytelnictwa gmina otrzymała 14.956 złotych na zakup nowości wydawniczych dla bibliotek publicznych. Środki te zostaną przekazane Miejsko-Powiatowej Bibliotece Publicznej.

Rozbudowa budynku ŚDP

Trwa procedura przetargowa na wybór wykonawcy robót rozbudowy budynku Środowiskowego Domu Samopomocy przy ul. Armii Krajowej. 21 października otwarto oferty przetargowe.

ZDROWE OLECKO



fundacja

Fundacja „Zdrowe Olecko”
Bank Spółdzielczy w Olecku
26 93390006 0000 0006 6992 0001

Kredyt inwestycyjny

Gmina zaciągnęła kredyt inwestycyjny. Jest to 2 miliony 907 tysięcy. Ogłoszono przetarg nieograniczony dla banków finansujących. 25 października nastąpiło otwarcie ofert. Było ich siedem. Na wstępie odrzucono cztery z powodu niespełniania wymogów przetargu. Wybrano ofertę banku gdyńskiego. Umowa zostanie zawarta w połowie listopada.

Realizacja budżetu gminy

W przeciągu trzech kwartałów upływającego roku budżet gminy zrealizowano w następujący sposób: dochody gminy w 76%, a wydatki w 68%. Takie sprawozdanie złożono w Regionalnej Izbie Obrachunkowej.

KEY

zmiana siedziby
– dworzec PKP,
Aleja Wojska
Polskiego 16

(K.653.03)

OLECKI TERMINARZ

17 listopada

10.00 – Prezentacje Artystyczne „Widziadło” – sala widowiskowa ROK „Mazury Garbate”, plac Wolności 22

12.00 – sesja Rady Powiatu – budynek Starostwa

17.00 – zebranie sprawozdawcze wyborcze w ZHP - ul. Wąska 1.

18 listopada

17.00 – Czas surferów - film, kino

19.00 – Osaczony - film, kino

19 listopada

17.00 – Czas surferów - film, kino

19.00 – Osaczony - film, kino

20 listopada

7.00 – zbiorowe polowanie koła łowieckiego „Sarna” na łowisku M. Olecko-Zatyki

17.00 – Czas surferów - film, kino

19.00 – Osaczony – film, kino

19:00 – koncert zespołu „Ocean” (jako support zespół „Tlen”), sala Teatru AGT - cena biletu - 10 zł

21 listopada

9.15 i 11.00 – spektakl teatru lalkowego z Olsztyna „Historia Calineczki”, sala widowiskowa ROK MG

23 listopada

12.00 – spektakl dla młodzieży licealnej „Zapiski oficera Armii Czerwonej” (Teatr Węgierki) sala widowiskowa ROK MG

24 listopada

9.00 – III regionalny Turniej Gry w Warcabach Klasyczne Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej Intelktualnie, Środowiskowy Dom Samopomocy, ul. Armii Krajowej 26

25 listopada

17.00 – Oliver Twist - film, kino

19.20 – Komornik - film, kino

26 listopada

17.00 – Oliver Twist - film, kino

19.20 – Komornik - film, kino

27 listopada

17.00 – Oliver Twist - film, kino

19.20 – Komornik - film, kino

28 listopada

17.00 – Oliver Twist - film, kino

29 listopada

16.00 – sesja Rady Miejskiej, ratusz

17.00 – Oliver Twist - film, kino

30 listopada

17.00 – Oliver Twist - film, kino

1 grudnia

akcja poboru krwi, budynek Starostwa, Kolejowa 32

2-3 grudnia

XXVI SZTAMA - Spotkania z młodym teatrem i sztuką

TYGODNIK
OLECKI

KUPON NA OGŁOSZENIE

– 0,37 zł za słowo

Treść:

.....

.....

.....

Ilość publikacji: x 1 x 2 x 3

Imię i nazwisko

Adres:

Podpis:



Refleksje z sesji Rady Powiatowej

Wacław Kozłowski

W dniu 27 października br. o godz. 12.00 rozpoczęła się sesja Rady Powiatowej z 18-punktowym porządkiem, jakoś niezrozumiale nie publikowanym w prasie lokalnej. Wydaje się, że Rada w ten sposób chciała udokumentować, iż nie zależy jej zupełnie na Wyborcach. Znam takie poglądy naszych wybrańców wszelkiego szczebla, że skoro zostali wybrani, to znaczy, że wyborcy im zaufali i mogą robić co chcą, bez najmniejszej łączności z nimi. Jest to tragedia całej Polski i zupełna niechęć do demokracji. Jest to pogłębianie się podziału na My i Oni. Jest to jedna - i chyba najważniejsza - przyczyna coraz mniejszej frekwencji we wszelkiego rodzaju wyborach. Po prostu coraz bardziej wykruszają się naiwni, czyli narasta absencja w wyborach.

wracając jednak do sesji - z przykrością zauważam, że w informacji Starosty o działaniach Zarządu między sesjami mało usłyszałem, chyba z uwagi na niezbyt staranny przekaz słowny. Zrozumiałem tylko, że spółka „Olmedica” pracuje do-

brze, nie generuje strat. Z informacji Przewodniczącego Rady zrozumiałem, że Burmistrz Olecka przesłał pismo, w którym deklaruje chęć pomocy finansowej powiatowi na zadania, jakimi są drogi gminne (nie są to zadania własne). Rozdawnictwo w tej mierze, za akceptacją całej Rady, zabiera coraz bardziej niepokojące sumy z budżetu, jakby nie było konieczniejszych wydatków kasy gminnej. To tylko potwierdza również narastające oderwanie się od Wyborców.

W przekonaniu moim bardzo ciekawa i wielce pouczająca była debata poświęcona działalności hospicjów i opiece paliatywnej. „Paliatyw - środek przynoszący chwilową ulgę w chorobie, ale nie leczący jej”. Inaczej mówiąc jest to maksymalna dbałość o zdrowie psychiczne. Jest to też bez przesady najważniejsza rzecz w życiu, szczególnie u ludzi starszych, powszechnie nie rozumiana i niedoceniana w społeczeństwie. Dużo w zmianie tego stanu rzeczy zczyliła na sesji Pani Urbanowicz - dyrektor hospicjum w Jaśkach, szeroko omawiając działal-

ność hospicjów, szczególnie jej podległego, posługując się filmem o hospicjum w Olecku. na sali powiało zadumą. Za to wszystko i codzienną działalność należą się Pani Urbanowicz największe wyrazy uznania, co nie omieszkali uczynić między innymi Starosta. Wynikiem tego był apel radnego Jarosława Kuczyńskiego o przekazanie przez radnych na rzecz hospicjum swoich diet z ostatnich sesji. Efekty tego nie są dla mnie jeszcze znane.

Zabierając głos, również w tej sprawie, Przewodniczący Rady zaproponował nadanie hospicjum w Olecku imienia Jana Pawła II. W przekonaniu piszącego jest to propozycja godna ze wszelkich miar poparcia. Ciekawy będzie tego finał.

Wynotować należy zaniepokojenie części radnych powiększeniem-rozbudową chlewni w Kukowie. Zaniepokojenie wynika z ewentualnej degradacji środowiska. Z wyjaśnień wynika, iż do tego nie dojdzie. Nawet biogaz powstający w chlewni będzie wykorzystany pozytywnie dla środowiska.

XXXVI Sesja Rady Powiatu

Zapraszam na XXXVI Sesję Rady Powiatu w Olecku na dzień 17 listopada 2005 roku (czwartek) godz. 12:00 w sali konferencyjnej (pokój nr 4) Starostwa Powiatowego w Olecku, przy ul. Kolejowej 32.

Porządek Sesji:

1. Otwarcie sesji i przyjęcie porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołu z ostatniej sesji.
3. Informacja Starosty z wykonania uchwał Rady Powiatu i o działalności Zarzą-

du w okresie międzysesyjnym.

4. Informacja Przewodniczącego Rady Powiatu z działalności w okresie międzysesyjnym.
5. Zapytania i interpelacje radnych.
6. Wnioski i oświadczenia radnych.
7. Wnioski Komisji Stałych Rady.
8. Ocena funkcjonowania PZD, stan przygotowań do okresu zimowego.
9. Informacja o realizacji prac remontowych na drogach powiatowych i plan inwestycji na rok 2006.

10. Informacja o funkcjonowaniu Spółki „Olmedica” oraz o przebiegu likwidacji SP ZOZ w Olecku w likwidacji za 9 mcy 2005r.

11. Podjęcie uchwał:
 - a. w sprawie zmian budżetu Powiatu w Olecku na rok 2005.
12. Odpowiedzi na zgłoszone zapytania, interpelacje i wnioski radnych.
13. Odpowiedzi na zgłoszone wnioski Komisji Stałych Rady.
14. „Głos wolny, wolność ubezpieczający”.
15. Zamknięcie obrad.

Przewodniczący Rady Powiatu
Wacław Sapieha



KOMU



PRZESZKADZAJĄ



ZNAKI???

Fot. Marek Pacyński.



Listy do redakcji

Demokracja i wolny rynek

Prawdziwie wolny rynek był w latach 1981-91 i pierwsze regulacje wolnego rynku wprowadzał jeszcze „komunistyczny” premier Mieczysław Wilczek i Rakowski. Wszyscy pamiętamy bazarowy boom handlowy tamtego czasu - rozkładane łóżka-polówki, kioski-szczęki i różnorodne towary ze Wschodu i Zachodu, przywożone przez przedsiębiorczych rodaków oraz naszych sąsiadów z zagranicy. Niektórzy zarabiali tak swoje pierwsze miliony, później inwestowali w bardziej cywilizowany sposób.

Ale to co piękne nie mogło trwać długo - swoje lody skrócić też chciała armia tylko czasowo przytłumionych urzędników. Nie podobało się naszym czynownikom, że prawdziwe pieniądze zarabia biznes, a oni muszą chodzić po prośbie do biznesu i załatwiać fundusze na różne cele. Postanowili sytuację odwrócić - to biznes będzie przychodził do nich po różnego rodzaju decyzje, zezwolenia, koncesje itp., a oni mogą ich łaskawie udzielić (wszak nie za darmo), albo też nie.

Późniejsze rządy liberałów, ludowców, postkomunistów czy postsolidarnościowców to radosna twórczość legislacyjna, która poza regulacjami niezbędnymi wprowadziła gąszcz przepisów szczegółowych, drobiazgowych, uznaniowych, które pętały przedsiębiorczość rodaków. Miały one jeden cel - usankcjonować prawnie grabież biznesu oraz podnieść rangę urzędników i ważność każdego urzędnika, który wypisuje i stempluje odpowiednie papierki, w ich mniemaniu niezbędne do rozpoczęcia i prowadzenia biznesu.

Od lat woła się o uproszczenie przepisów, ograniczenie ilości zezwoleń i koncesji, uproszczeń podatków itp. Niewiele z tych wołań wynika, a często wręcz przeciwnie - przybywa durnych przepisów i regulacji.

Jak czasem słyszę zapewnienia różnych polityków i urzędników miejskich o pomocy dla małego i średniego biznesu, to trzymam się za kieszeń, bo wiem czym to się skończy. Kilka lat temu w ramach tej pomocy zlikwidowano szyldy i markizy sklepowe, a w roku ubiegłym ZGM o ponad 300% podniósł czynsze za lokale użytkowe - mimo, że wiele małych sklepów ledwie wiąże końce.

Na początku lat dziewięćdziesiątych zezwolenia na sprzedaż piwa i alkoholi kosztowały stosunkowo niewiele i dostawało się je niemal od ręki. Aliści po kilku latach nasi czynownicy zorientowali się, jak duże lody można tu skrócić - nastąpiła trzydziestokrotna podwyżka tych zezwoleń oraz określone limity i warunki ich wydawania. Wiele małych sklepów musiało zrezygnować ze sprzedaży alkoholi, bo nie było w stanie płacić kilkutyśnięcznych haraczy za zezwolenia na handel.

Inaczej meliny - te zezwolenia nie musiały opłacać, a alkohol mieli z przemytu, dlatego był on o połowę tańszy i każdy potrzebujący znał adresy przynajmniej kilku melin. O niczym nie

wiedziała tylko policja ani odpowiedzialni za handel alkoholem urzędnicy miejscy.

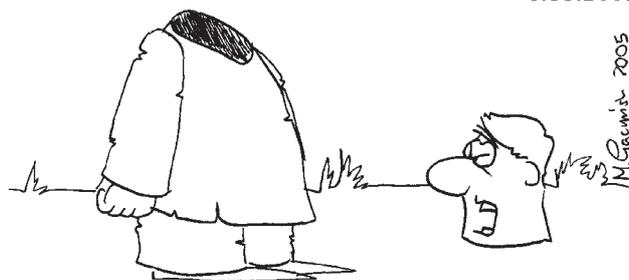
Przez kilkanaście już lat pracy w handlu zdarzały mi się różne przypadki kradzieży, włamań, a nawet napad z bronią. Prawie wszystkie te zdarzenia nie zostały przez policję wyjaśnione, a przez prokuraturę - umorzone. Odnoszę wrażenie, że głównym zadaniem policji w takich przypadkach jest sporządzenie różnych protokołów, stert papierów, pozorowanie pracy - zwykła biurokracja, w papierach wszystko musi być w porządku, a reszta jest mało ważna. Kuriozalne było pytanie przesłuchującego mnie policjanta po napadzie w sklepie: „czy pistolet był nabity?”. Może był, może nie był - cholera wie, nie zapytałem bandyty, moja wina!

Pamiętam opowiadania „dziadka” o pracy policji przed wojną. Otóż podobno taki dzielnicowy, nazywany wtedy stojkowym, swój rewir znał jak własną kieszeń i każda ferajna szemranych Franków czy Staśków czuła jego oko i ucho na sobie. dziś nasz dzielnicowy nie zna swoich Franków, a oni przeważnie nie znają i nie widzą jego. Może nie zawsze to wina tego biednego dzielnicowego, a wina systemu, organizacji pracy i biurokratycznych priorytetów. Skuteczność działań ograniczają bzdurne przepisy i procedury oraz prawdziwa zmosfera - biurokracja. Jeżeli starszy sierżant sztabowy przez 1,5 godziny przyjmuje zawiadomienie o drobnym, pospolitym przestępstwie, pisząc ręcznie kilka różnych protokołów, to nie dziwny się, że nie ma kto ścigać bandytów. Przecież te czynności mogłaby w ciągu 10-15 minut wykonać na komputerze jakaś praktykantka - „piszpanna”.

Ostatnio niepokój środowiska policji wzbudziło powołanie na Komendanta Głównego Policji człowieka spoza resortu. Może to wyjść na dobre, może z boku widać więcej i nastąpią rzeczywiste i pozytywne zmiany.

Demokracja, wolność osobista i wolność ekonomiczna, czyli wolny rynek - to piękne rzeczy. Problem w tym, by te pojęcia rzeczywiście znaczyły to, co znaczyć powinny, a także ludzie umieli i chcieli z tego korzystać.

Grzegorz Kudrzycki
6.11.2005r.



— ... MUSIAŁEŚ DURNIU MNIE TAM
WSADZAC' ? ...

KEY ZNACZY TANIEJ !

ul. Wojska Polskiego 16 (dworzec PKP),
tel./fax (087) 520 22 33

**Najtańsze na terenie kotły c.o.,
grzejniki, wanny, kompakty,
baterie, glazury.**

(165313)

BUDOMEX
FABRYKA OKEN

**OKNA
DRZWI
ROLETY**

- ✓ Korzystne rabaty i system ratalny
- ✓ Nowa oferta rolet materiałowych, żaluzji i verticali
- ✓ Zabudowy balkonów
- ✓ Kupujący biorą udział w loterii - główna nagroda telewizor*

Profesjonalny montaż, doradztwo.
Nie masz czasu? zadzwoń!
Nasz handlowiec przyjedzie na miejsce.

* Informacja w biurze sprzedaży

OLECKO Plac Wolności 23 tel. 520 23 99

(1739803)



I Gminny Przeegląd Pieśni Patriotycznej



Uczniowie, którzy wystąpili na akademii w dniu 10 listopada z okazji Święta Odzyskania Niepodległości, to laureaci I Gminnego Przeeglądu Pieśni Patriotycznej. Poniżej przedstawiamy zespoły i uczniów, których wyróżniło Jury podczas konkursu oraz prezentowane przez nich w czasie gali utwory.

1. Grupa „0” SP Gąski (Pałacyk Michła)
2. Zespół wokalny SP nr 1 grupy „0” (Płynie Wisła, płynie)
3. Zespół wokalny SP Gąski (Pierwsza kadrowa)
4. Ada Jańczuk i Agata Jasionowska, SP nr 1 (Wojenka)
5. Zespół wokalny SP Babki Oleckiej:
 - kl. I-III (Przybyli ułani pod okienko)
 - kl. IV-VII
6. Zespół wokalny SP Gąski (Marsz Sybiraków)
7. Chór szkolny SP nr 1 (Serce w plecaku)
8. Marta Ulikowska, SP nr 1 (Ojczyzna ma)
9. Olga Grzęda i Sylwia Kaszkiel, SP Gąski (Żeby Polska była Polska)
10. Anna Ishizaka, Kinga Kłoczko, Justyna Pławaska, SP nr 1 (Biały krzyż)
11. Julia Krzywicka, Gimnazjum nr 2 (Tacy sami)



Fot. Alicja Mieszuk





OBCHODY ŚWIĘTA ODRODZENIA

Fot.: Józef Kunicki i Marek Pacyński.





EXPRESS SZKOLNY

Wolontariusze Schumana wśród nas

Opowiedzieli również o swoich krajach i zwyczajach w nich panujących oraz,

W dniach 3 - 4 listopada 2005 r. w Gimnazjum nr 2 w Olecku już po raz drugi gościli wolontariusze Polskiej Fundacji im. Roberta Schumana w Warszawie: Łotyszka - **Ieva Grundsteine** oraz Francuz (pochodzenia chorwacko-polskiego) - **Yvan Kujundzic**.

Podczas spotkania przekazali nam – młodym Europejczykom – bardzo wiele ciekawych informacji.

Pierwszego dnia w auli szkolnej odbyły się lekcje z geografii Francji, Łotwy oraz lekcje języków tych krajów. Na początku spotkań wolontariusze przybliżyli gimnazjalistom zasady funkcjonowania europejskiego programu „Wolontariat”, w ramach którego przebywają w Polsce od grudnia 2004 roku.



co najbardziej spodobało się uczniom, uczyli podstawowych zwrotów w języku łotewskim i francuskim. Nie można zapomnieć o tym, iż goście wręczyli naszemu klubowi główną nagrodę za najaktywniejszą grupę spośród wszystkich uczestników XII Polskich Spotkań Europejskich w Warszawie w maju bieżącego roku.

Po południu klubowicze przygotowali niespodziankę dla naszych zagranicznych przyjaciół. Zorganizowaliśmy sympatyczną wieczornicę pt. „Młodzi w Europie” oraz słodki poczęstunek. Pod kierunkiem pani Bożeny Gałązka przedstawiliśmy artystyczną prezentację charakteryzującą folklor i tradycję naszego pięknego regionu.

Następnie przygotowali nam mały quiz z wiedzy o Francji i Łotwie. Poprawne odpowiedzi były nagradzane gadżetami Polskiej Fundacji im. Roberta Schumana.





Po reakcjach wolontariuszy stwierdziliśmy, iż nasz występ przypadł im do gustu tak bardzo, że zupełnie spontanicznie wraz z naszymi opiekunami i panią dyrektor przyłączyli się do regionalnego tańca. Dzisiejszy dzień, pełen wrażeń i emocji, zakończył się dla nas wszystkich bardzo pozytywnie.



żowanie naszych opiekunów: pani **Graczy Olszewskiej**, pani **Małgorzaty Kosińskiej**, pana **Wojciecha Jeglińskiego** oraz pani dyrektor **Anny Siemiatyckiej**.

Paulina Kulbacka III G
przewodnicząca Gimnazjalnego
Klubu Europejskiego Gimnazjum nr 2
w Olecku

Zdjęcia: **Eligia Tokajuk**

Nieuchronnie zbliżył się dzień rozstania, Ieva i Yvan w grudniu tego roku kończą kontrakt z fundacją. Ich dalsze plany życiowe związane są z Polską, dlatego też z wielką radością umówiliśmy się na kolejne spotkanie podczas Parady Shumana w Warszawie w maju 2006 roku. Mieliliśmy szczęście, że poznaliśmy interesujących młodych ludzi, którzy robią w życiu to, co naprawdę lubią. Chcielibyśmy podróżować po krajach Europy, poznawać nowe języki i przeżyć tyle wspaniałych chwil co oni.

To wartościowe przedsięwzięcie nie doszłoby do skutku, gdyby nie zaangażowanie



„Escale Dedale”

Z okazji Dni Bretanii organizowanych przez Centrum Polsko-Francuskie Cotes d’Armor - Warmia i Mazury 8 listopada odbył się w Olecku koncert bretońskiego zespołu Pola Huellou. Pol Huellou przedstawił oleckiej publiczności piosenki grane dawniej i dziś w kabaretach, kawiarniach artystycznych i bistrach zebrane pod wspólnym tytułem „Escale Dedale. Piosenki bez granic”. Wraz z Polem Huellou wystąpili: Michele Kerhoas i JC Normand. **ek**



Fot. **Ewa Kozłowska**



Zapraszamy na wystawę

żywo”. Było dużo pytań, a sam autor bardzo chętnie opowiadał o swojej pracy i pomysłach.

Wystawa wzbudza wiele radości u oglądających. Tematyką rysunków jest polityka, wydarzenia w regionie i najbliższe nasze otoczenie. Sam autor nie unika autoironii i pokazał, że potrafi śmiać się sam z siebie.

Adamowi Andryszczykowi życzymy kolejnych pomysłów i kolejnych tak udanych wystaw.

Na wystawę organizatorzy zapraszają do galerii „Pod Skosem”, gdzie będzie ona dostępna do końca listopada w godz. 9:00 - 19:00 od wtorku do soboty.

Marek Borawski

Kowale Oleckie to mała miejscowość koło Olecka. Ale małe nie oznacza ani złe, ani zapomniane. W takich miejscowościach bardzo często mamy najlepsze przykłady tętniącego życia kulturalnego. Od kiedy dyrektorem Gminnego Centrum Kultury i Sportu w Kowalach Oleckich został Adam Andryszczyk, życie kulturalne tej miejscowości ruszyło pełną parą. Pojawiły się spotkania z bardzo ciekawymi przedstawicielami kultury i sportu, wystawy i koncerty.

Ostatnim takim wydarzeniem jest wystawa rysunków satyrycznych Marka Pacyńskiego, która została otwarta w dniu 10 listopada. Rysownik ten znany jest naszym czytelnikom z łamów „Tygodnika Oleckiego” i kilku innych gazet regionalnych. Oglądającym w dniu otwarcia umożliwiono spotkanie z autorem rysunków „na



PROPOZYCJA BIBLIOTEKI PEDAGOGICZNEJ

KSIAŻKA TYGODNIA

Wieczorkiewicz P.:
Historia polityczna Polski 1935-1945.
Warszawa: „Książka i Wiedza” 2005.

Paweł Wieczorkiewicz – znany i uznany historyk – omawia w jasnym i klarownym ujęciu ostatnie lata II Rzeczypospolitej, jej upadek w 1939 roku, odrodzenie w postaci państwa podziemnego i agonię w latach 1939-1945. Autor stawia tezę o cenie pyrrusowego zwycięstwa, a więc w istocie klęski narodu i państwa polskiego w latach II wojny światowej, przedstawiając proces ubezwłasnowolnienia polityki polskiej, a co za tym idzie Polski jako takiej. Udowadnia koniunkturalność i zawodność wszelkich sojuszków i konieczność zdania się przede wszystkim na własne siły. Jest to morał gorzki, ale prawdziwy.

Paweł Wieczorkiewicz

**HISTORIA
POLITYCZNA
POLSKI
1935
1945**



Regionalny Ośrodek Kultury w Olecku „Mazury Garbate” zaprasza 20 listopada, godz. 19:00, sala Teatru AGT

koncert zespołu „Ocean”

(jako support zespół „Tlen”).

Właściwie od momentu swoich narodzin wrocławski „Ocean” jest żywym zaprzeczeniem wszystkiego, co można w naszym kraju usłyszeć i powiedzieć na temat młodego zespołu rockowego szukającego swego miejsca na polskim rynku muzycznym. Ocean jest także zaprzeczeniem wszystkich mitów i stereotypów mówiących o tym, że nagranie i wydanie w naszym kraju dobrej, a już zwłaszcza rockowej płyty jest niemożliwe, że to вина wielkich wytwórni i spadającego zainteresowania ciężko brzmiącą muzyką. Wrocławska grupa przede wszystkim udowadnia, że okolice rocka wciąż mają się bardzo dobrze. Cena biletu – 10 zł

Po prostu ABC

Od 20 października bieżącego roku trwa kampania społeczna w zakresie profilaktyki HIV/AIDS prowadzona przez Krajowe Centrum ds. AIDS.



Jej celem jest stopniowe zmniejszenie liczby zakażeń HIV/AIDS w społeczeństwie. Adresowana jest do tzw. normalnych ludzi, łamiąc stereotyp „mnie to nie dotyczy”. W tym roku działania edukacyjne zwrócone są do ludzi w wieku 18-29 lat. Spowodowane jest to wynikami analiz epidemiologicznych, według których 85% wszystkich zakażeń na świecie występuje w tej właśnie grupie wiekowej. Jaki jest tego powód? Tę grupę docelową charakteryzuje największa aktywność seksualna i zmiany partnerów seksualnych. Młodzi ludzie świadomie wydłużają czas między inicjacją seksualną a zawarciem związku małżeńskiego. Ponadto wiek inicjacji seksualnej młodzieży ulega systematycznemu obniżeniu, a dostępność alkoholu i narkotyków sprzyja podejmowaniu ryzykownych zachowań.

Jednak niech nie zmyli nas to, iż działania kampanijne skierowane są do tej właśnie grupy wiekowej. Ryzyko zakażeń HIV/AIDS dotyczy każdego i każdej z nas. Dlatego tak ważne jest rozważne postępowanie. Jeden moment, chwila zapomnienia może zmienić całe nasze życie. Może być powodem tego, że odkrywamy świat, jego uroków nie będzie tak łatwe i pociągające. Jeden nieprzemyślany krok może sprawić, że stracimy dużo więcej, niż zyskaliśmy w krótkiej chwili uniesie-

nia.

Krajowe Centrum ds. AIDS wskazuje możliwość wyboru jednego z trzech sposobów ochrony przed HIV/AIDS, **ABC zapobiegania. Proponuje:**

A - Abstynencję seksualną

jeśli potrafisz wstrzymać się z rozpoczęciem współżycia seksualnego. Warto chyba poczekać na tego jednego człowieka, który obdarzy Cię prawdziwym uczuciem, który będzie Twoją ostoją, któremu będziesz mógł zaufać?

B - Bycie wiernym

jednemu partnerowi, bo na wzajemnej wierności i zaufaniu buduje się prawdziwy związek.

C - Zabezpiecz się prezerwatywą jeśli nie jesteś w stałym związku.

Każdego swojego partnera traktuj jako potencjalnie zakażonego. Życie to nie gra w ruletkę. Nie pozwól, by Twoim życiem kierował przypadek. Twój partner też mógł mieć kogoś przed Tobą.

Trzy główne drogi zakażenia HIV:

- * poprzez kontakty seksualne
 - Ryzyko zakażenia wzrasta jeśli:
 - utrzymujesz kontakty seksualne z wieloma partnerami,
 - współżyjesz z jedną osobą uzależnioną od narkotyków,
 - współżyjesz z osobą utrzymującą kontakty seksualne z innymi partnerami;
- * poprzez krew
 - używanie niesterylnych narzędzi medycznych i kosmetycznych,
 - wniknięcie zakażonej krwi do organizmu podczas wstrzykiwania zakażonego narkotyku lub używanie zakażonej igły lub strzykawki,
 - transfuzję świeżej krwi.
- * z matki na dziecko

- zakażona matka może zakażić dziecko podczas ciąży, porodu oraz w trakcie karmienia dziecka własnym mlekiem. Nie zakazisz się HIV:
- przez codzienne kontakty z osobą żyjącą z HIV (podczas wspólnej nauki, mieszkania, czy korzystając z naczyń, sztućców, urządzeń sanitarnych),
- poprzez kontakt ze śliną, potem i łzami,
- poprzez kaszel lub kichanie,
- poprzez ukąszenie komara lub innych owadów,
- od psów, kotów i innych zwierząt.

Na terenie naszego województwa od 1989 do 30.09.2005 r. zarejestrowano 264 osoby żyjące z wirusem HIV. Z tego 23 są chore na AIDS, 8 zmarło (dane Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Olsztynie, Dział Epidemiologii).

Jeżeli chociaż raz w życiu zmieniłeś swojego partnera seksualnego lub podejmowałeś inne ryzykowne zachowania - **ZRÓB TEST NA HIV**. Wchodząc w nowy związek warto o tym pomyśleć i zachęcić do tego również swojego partnera.

Test bezpłatnie i anonimowo możesz zrobić w Punkcie Konsultacyjno-Diagnostycznym przy Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Olsztynie, na ul. Żołnierskiej 16 (parter, pokój 15), 10-561 Olsztyn. Tel. (89) 527-95-00 w.359. Punkt ten działa w każdy wtorek i czwartek od godz. 1500 do 1800. W czasie trwania kampanii jest dodatkowo czynny 29, 30 listopada oraz 1 i 2 grudnia 2005 r. od godz. 15:00 do 18:00.

Opracowano na podstawie materiałów informacyjnych Krajowego Centrum ds. AIDS Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Olecku Promocja Zdrowia i Oświata Zdrowotna



Listy do redakcji

Witam

Jestem organizatorem wszelkich wycieczek z Białegostoku. Jednym z często odwiedzanych przeze mnie miejsc jest miejscowość Gołdap. Chciałbym nawiązać ciekawą konwersację z ludźmi, którzy mogą mieć jakikolwiek wpływ na doprowadzenie do tej miejscowości szynobusa. Bo czemu jeśli szynobus jeździ do Olecka, to nie mógłby jeździć do Gołdapi?

To pytanie zadają ludziom, którzy w jakikolwiek sposób są odpowiedzialni za transport w województwie warmińsko-

mazurskim.

Przecież Gołdap to nie jest mała wioska, to niemalże piętnastotysięczna miejscowość, z której i do której setki, a nawet tysiące mieszkańców codziennie pragnie się przemieścić - do i z Olecka, Ełku i dalej w Polskę. I nie tylko w sprawach pracowniczych czy szkolnych. Jeżeli wycieczka jedzie do Gołdapi np. z Krakowa pociągiem, to czemu ma kombinować z biletami PKS-u gdzieś w Ełku? Ta sytuacja strasznie dużo ludzi zniechęca do korzystania z kolei w Polsce, a także do odwiedzania Gołdapi - i to nie tylko tych z Ełku czy Białegostoku, ale i tych z całej Polski.

Chciałbym po prostu znać powody, dzięki którym dotychczas nie został uru-

chomiony szynobus do Gołdapi i czy jest możliwość, że zostanie uruchomiony w najbliższym czasie.

Przecież kolej to najbezpieczniejszy, prawie najszybszy i najprzyjemniejszy środek transportu, więc czemu te setki kilometrów torów miałyby się marnować, jeśli są setki ludzi, którzy by je z pożytkiem wykorzystali?

A Gołdap to przecież miasto, do którego ludzie ściągają zarówno nad jezioro, na narty, jak i w celach uzdrowiskowych, potrzeb zwykłych mieszkańców już nie licząc...

Zostawiam więc temat do konwersacji i przemyśleń.

Pozdrawiam wszechserdecznie!
Marcin Adam Wróbel
tel. 663 638 535



galeria prawdziwej sztuki
im. Andrzeja Legusa
zaprasza

Paris
de temps
en temps

Kacper Krajewski
fotografia



Bogusław Marek Borawski



Zaśki kultury

Miasto to ludzie

Wystawa, jaką obecnie prezentuje Galeria Prawdziwej Sztuki im. Andrzeja Legusa, jest wydarzeniem szczególnym. Poświęcona jest jednemu tematowi, portretowi miasta szczególnego, miasta owianego z jednej strony szczyptą legendy, z drugiej będącego symbolem wyzwania jakie stawiają przed sobą artyści, aż wreszcie symbolem wielkiej aglomeracji miejskiej powstającej z mozołem przez stulecia. Paryż, bo on jest tematem wystawy, rozgościł się na ścianach galerii.

Zdjęcia, jakie prezentuje Kacper Krajewski, pokazują miasto, a miasto, jak napisałem w tytule, to ludzie. Tylko w tle migają znane budowle. Wśród zdjęć naliczyłem zaledwie kilka, na których nie ma ludzi. Ale właśnie ta pustka prezentowanego miejsca jest dla autora fotografii szczególnie i egzotyczna. Schwycił czas, gdy miasto na chwilę umarło, ale zaraz odrodzi się jak feniks a hałas i gwar wypełnią puste miejsce.

Dla K. Krajewskiego tematem jest człowiek i wszelkie jego działania. Twórca nie uwzględnia w swoich prezentacjach jedynie blichtru. Paryż to sklepiarze, emeryci, studenci, artyści i kloszardzi. To zwykli ludzie wędrujący uliczkami. Wszyscy wrońnięci w panujący wokół gwar lub wyobcowani z niego i wypoczywający, ale zaczepieni w to miasto. Dotykający go wszelkimi zmysłami.

Wystawa to wielki reportaż, który nie pokazuje wielkości miasta wprost. Pokazuje tę wielkość poprzez różnorodność. Poprzez prezentację ludzi i czynności jakie wykonują lub jakich się domyślamy, że wykonują.

Oglądając prezentowane przez Kacpra Krajewskiego fotografie kilka razy złapałem się na tym, że przeżywam tematy zdjęć w sposób taki, jak przeżywam czytając literaturę. Choćby temat przedstawiający leżącego na chodniku mężczyźnię. Wygląda jakby nie zdążył przeciw zrobieniu tego zdjęcia zaprotestować. Ale kim był? Czy był kloszardem czy strudzonym turystą, który z braku ławki położył się by odpocząć, czy po prostu pijanym mężczyźnią. Kim był?

Tak więc fotografie K. Krajewskiego opowiadają o ludziach Paryża. To człowiek jest tematem opowiadania. Miasta bowiem umierają, gdy opuszczają je ludzie. Tak zginęły Maczu Pikczu, Anghor Wat, Nimrud, Abydos czy Troja. To lu-



dzie wypełniają arterie miejskie i ich życie tam jest życiodajnym płynem. Miasto to ludzie i o tym mówi ta wystawa.

Bogusław M. Borawski

KACPER KRAJEWSKI

Zaczynał w latach 70 jako grafik i rysownik, parał się też dziennikarstwem i wszystkim co wiązało się w tym czasie z kulturą studencką. Do klubu fotograficznego 6x9 przy pałacu młodzieży im. J.Stalina trafił dzięki niezłym fotomontażom. Tak zaistniał w środowisku fotograficznym. Stan wojenny skłonił Go do rejestracji wydarzeń, manifestacji, ale i życia codziennego. Te obrazy rzeczywistości i inne dokumenty przemycił do paryskiego wydawnictwa „Kontakt” z którym współpracował przez 6 lat. Pojawiła się też możliwość współpracy z paryskim „Liberation” i „La croix”. Po drodze był też berliński „Pogład, Die Tages Zeitung, Der Spiegel i Die Zeit”

Bardzo pochlebną recenzję za zdjęcia „Clochardzi Warszawy” otrzymał w „STERN-ie”. W Szwecji wydał album „Warszawa-impresje bez retuszu”.

Po odwołaniu stanu wojennego publikował w piśmie „Myśl Społeczna” następnie w tygodniku „Spotkania”. Przez 4 lata był fotoreporterem „Życia Warszawy”. Potem „Marie Claire” miesięcznik „Twój Pies”, tygodnik „Wprost” i „News Week”. Współpraca z „Polityką, Fokus, Twój Styl, Pani Domu” i całego mnóstwa tytułów.

Kacper Krajewski jest autorem i współautorem wielu wystaw krajowych i zagranicznych. Ich ilość przerasta objętość tej strony.

Zapraszamy do galerii w godzinach otwarcia ośrodka kultury.





Nie ma dna w nieszczęściu ludzkim (3)

Okruchy wspomnień z Syberii 1941-1946

Gdy 30 lipca 1941 roku w Londynie został podpisany polsko-radziecki układ o współpracy, nastąpiła odwilż w nastawieniu Sowietów do nas — Polaków. Były to czasy, kiedy generał Anders tworzył armię składającą się z Polaków przebywających na terytorium Związku Radzieckiego. W grudniu 1941 roku brat wstąpił do Armii Andersa i mieliśmy nadzieję, iż zabierze nas na Zachód jako rodzinę wojskową. Jednak tak się nie stało, bo już w 1942 roku, kiedy Anders wyprowadził wojsko z ZSRR na Bliski Wschód, stosunki Rosjan do Polaków diametralnie się zmieniły.

I znowu — niewolnicza praca, poniżenie, traktowanie nas jak wrogów sowieckich. Trwało tak aż przez pięć lat.

Na głodnym stepie

Wiosna roku 1942r. pracowałam na polach sowchozu z dziewczętami polskimi i rosyjskimi. Rosjanki zawsze wesołe, roześmiane, rozśpiewane. My zaś smutne, zamyślane, zatroskane. Nasze myśli ciągle biegły daleko, daleko do kraju naszego dzieciństwa. Mijał już drugi rok zsyłki. Rosjanki czasem chciały nas rozweselić. Próbowały różnych metod, opowiadały śmieszne zdarzenia, prawdziwe czy zmyślane, jednak nas to nie bawiło. Czy mogła nas cieszyć praca ponad siły, głód, poniewierka, wyniszczenie psychiczne i fizyczne? Nawet klimat działał na naszą niekorzyść. One chciały za wszelką cenę dowiedzieć się, dlaczego jesteśmy niezadowolone, wręcz smutne. Pytały nas, po co przyjechałyśmy, skoro się nam tutaj nie podoba. Odpowiedzi dawałyśmy wymijające, nigdy prawdy, ponieważ nie chciałyśmy, aby ich stosunek do nas zmienił się z pozytywnego na wrogi.

Kiedyś zaproponowały nam wspólne pójście na poziomki. Oświadczyły, że ta wyprawa potrwa aż trzy dni, dlatego musimy otrzymać zwolnienie z pracy na ten czas. Powiedziały, że chodzą tam co roku i zbierają bardzo dużo aromatycznych owoców. Byłyśmy chętne wziąć udział, ale musiałyśmy uzgodnić to z rodzicami i rodzeństwem. Na drugi dzień dałyśmy odpowiedź pozytywną. Ustalony został termin wyprawy. One załatwiły nam i sobie zwolnienie z pracy. W ustalonym dniu, o świcie, siedmioosobowa grupa — cztery Polki i trzy Rosjanki — wszystkie w wieku piętnastu – dziewiętnastu lat wyruszyła w drogę. Każda z nas zabrała swój ekwipunek: węzełek z chlebem, butelkę z wodą i bańkę na po-



Ja z koleżanką.

ziomki, też wypełnioną wodą. Droga wiodła przez step. Przypominała szlak przetarty być może przez samochody ciężarowe nigdyś tędy przejeżdżające. Nie miałyśmy zegarka, czas odgadywałyśmy po słońcu i cieniu. Do południa szłyśmy szybko, nie odczuwałyśmy większego zmęczenia. W południe słońce prażyło niemiłosiernie, pot oczy zalewał, pragnienie niesamowite, a wodę należało oszczędzać, bowiem musiało jej starczyć na całe trzy dni. Podążałyśmy resztkami sił, aby przed zachodem słońca dojść do celu. Nagle zauważyłyśmy rosnące jakieś grzyby. Przypominały nasze pieczarki. Rosjanki orzekły, że będziemy je zbierać na kolację. Miałyśmy wątpliwości, czy są jadalne. Dziewczeta zapewniły nas jednak, że nie są trujące. Prawdopodobnie było tu kiedyś pastwisko, na którym powstały grzybnie.

— Jeść nie musicie, ale zbierać tak — orzekły. Więc zbierałyśmy.

Słońce już zniknęło z horyzontu, kiedy doszłyśmy do celu naszej wyprawy. A tu wielkie rozczarowanie — na ogromnej polanie i południowej skarpie, gdzie miały rosnąć poziomki, nie ma nic. Trawa zo-



Autorka u góry.



Janina Maciukiewicz

stała skoszona, siano zebrane, a po poziomkach resztki zeschniętych liści i gdzieś niedługo suche opadłe owoce. My, Polki, byłyśmy zrozpaczone, bliskie płaczu. Miałyśmy wielką pretensję do Rosjanek, że nie wiedziały, kiedy tutaj są sianokosy. Przebyć tak daleką, trudną drogę i nic nie nazbierać! Nasza reakcja rozśmieszała je.

— Nic się nie stało. Rozpalimy ognisko, ugotujemy grzyby, zjemy smaczną kolację, prześpimy się, a jutro wrócimy do domu — powiedziała beztrzęsliwie jedna z nich. Jej wypowiedź wytrąciła nas z równowagi. Zaczęłyśmy płakać. One w tej sytuacji zareagowały wręcz przeciwnie — na wesoło i ze śmiechem. Obok rósł zagajnik brzozy, a właściwie młode, suche, martwe brzożki, które trzymały się jeszcze podłoża.

— Łamać te brzożki i w wyznaczone miejsce składać! — wydały polecenie Rosjanki. Przy czym oznajmiły, że noce są bardzo zimne, a jesteśmy lekko ubrane, więc musimy przez całą noc palić ognisko, aby nie przeziębiliśmy. Zgodziłyśmy się, że trzeba pilnować ognia, ale dlaczego przez całą noc? Przecież można ogrzać się przy rozżarzonych szczapach. Rozpoczęła się dyskusja. One upierały się, że musimy całą noc palić duże ognisko. Byłyśmy przeciwnie. Z powodu zmęczenia chciałyśmy wypaść się, a przy ognisku trzeba było dyżurować, aby utrzymać płomień. Nieporozumienie doprowadziło do kłótni. Rosjanki nie liczyły się z naszymi uwagami. Rozpaliły ognisko, gotowały grzyby, nuciły jakieś melodie i od czasu do czasu wybuchały śmiechem. Wiedziałyśmy, że śmieją się z nas i to nas bardziej denerwowało i oburzało. My też nie byłyśmy im dłużne. One nie znały języka polskiego, więc mogłyśmy obrzucać je „błotem”.

Ugotowały grzyby, zaprosiły nas na posiłek, a ponieważ byłyśmy bardzo głodne, zapomniłyśmy o gniewie i wspólnie zjadłyśmy grzyby, które okazały się bardzo smaczne.



„Treburer Heimatbrief” nr 8 listopad/grudzień 1984

TREUBURGER HEIMATBRIEF

Przemierzyliśmy, przejechaliśmy tyle świata, długo wędrowaliśmy – mieliśmy sobie tyle do opowiedzenia. Zaskakujące było to, że mimo wieku grupa bardzo się ze sobą zżyła. Tym razem było około 20 uczestników, najczęściej w wieku od 30 do 50 lat. Tworzyliśmy grupę, która będzie się spotykać aż do końca swoich dni. Spotkania urozmaicane były za-

wsze filmami Fritza Romotha, który nakręcił również film o terażniejszym życiu gimnastyków. Film ten zostanie wyświetlony podczas spotkania w dniach 9-16.07.1985 roku w Chieming nad jeziorem Chiem. Spotkanie organizują dr Wolfgang Alkewitz, Annaliese Alkewitz i Kurt Henske, mieszkający w tym pięknym zakątku. Już teraz jest wiele zgłoszeń uczest-



Turnertreffen: Von links nach rechts: Erwin und Lotte Regge, Heinz und Ilse Leymann, Erika Przyborowski. Von rechts nach links: Elise Steiner geb. Brosowski, Hilde Varney-Hatscher, Lieselotte Breitrück-Gollub, Eva Beier-Fronz, Brigitte Lühning-Mengert, Elisabeth Born-Kupzyck.

Jezioro Sargen

W październiku 1983 roku Erich Balzer i Manfred Grust odwiedzili swoją ojczystą wioskę. Ich wrażenia:

Drogi z dworu Haase są do rozbiórki a droga z Godzieby do domu Tuchlinskih i do lasu jest zarosnięta, więc musieliśmy jechać przez pole. Ruiny dworku Tuchlinskih, Grust i Kowitz wyglądają przygnębiająco. Pan Kowitz zmarł pod koniec października 1983 roku

a Marta Kraffzik w listopadzie. Na cmentarzu znaleźliśmy groby rodzin Wróbel i Doppner, poza tym cmentarz pochłania las. Młyn wodny na jeziorze Sargen nie działa. Śluz są uszkodzone i nie można już regulować poziomu wody w jeziorze. We wsi spotkaliśmy jeszcze Fritza Schanko, który przebywał w ojczystej miejscowości razem z ziomkiem z Bergenu panem Druba. Dom mieszkalny rodziny Raulins zburzono.



Erich Balzer auf dem Schusterberg, Stall Kossak - dahinter der Sargensee

Erich Balzer na Szeskiej Górze, stajnia Kossaka, za nią jezioro Sargen.

•••••
 • *Koło Miłośników Ziemi Oleckiej*
 • *działające przy Stowarzyszeniu*
 • *„Przypisani Północy” dziękuje*
 • *Pani Paulinie Iwanowskiej*
 • *za nieodpłatne tłumaczenie tekstów*
 • *z „Treburer Heimatbrief” nr 8.*
 •••••

ników. Moje comiesięczne listy informują o tym wydarzeniu innych gimnastyków z dalekich stron. Wołam również Was:

Stać w wiejącym wietrze Smakować deszcz, Przemierzać pola, Poczuc słońce, Spojrzeć na dolinę – Czy to szczęście? Szybko nadejdzie dzień, kiedy to zrozumiesz:

*Wdychać las,
 Brodzić w strumyku,
 Leżeć na łące,
 Słuchać świerszczy,
 Zatracić się czasie – to jest szczęście.*

Fot: Spotkanie gimnastyków: od lewej: Erwin i Lotte Regge, Heine i Ilse Leymann, Erika Przyborowski, Z prawej: Elise Steiner z rodziny Brosowski, Hilde Vamey-Hatscher, Lieselotte Breituck-Gollub, Eva Beier-Fronz, Brigitte Lühning-Mengert, Elisabeth Bom-Kupzyck.

Gratulacje z okazji diamentowych godów

24.9.1984 Rudzinski, Richard i żona Hulda, z rodziny Paschę z Markgrafsfelde, NRD 2731 Knesse 77 Krs. Gadebusch

Gratulacje z okazji złotych godów

18.3.1984 Hilpert, Franz i żona Emma, z rodziny Lankeit z Glaubitz i Garbassen, W Kronsberg 31, 2815 Langwedel.

22.6.1984 Boguschewski, Otto i żona Helene, z rodziny Schemionek z Reinkental/Merunen, WestpreuBenstr. 19,4020 Mettmann.

27.6.1984 Fontane, Franz-Günter i żona Hedwig, z rodziny Kietzelmann z Duneyken, Hirschgartenallee 33, 8000 Monachium 19.

W tym miejscu ponownie chcielibyśmy przypomnieć, że wszelkie zgłoszenia z prośbą o publikację dat urodzin, świąt rodzinnych czy też nekrologów proszę kierować do: pani Margaret Schmidt, Herderstr. 6, 2300 Kilonia.

Gratulacje z okazji urodzin:

Lista nazwisk z adresami

Uczczenie pamięci zmarłych

Lista nazwisk Wyjaśnienie skrótów:

Geb. - urodzony (a)

Zuletzt: zamieszkały (a) ostatnio

Str. - ulica

Nekrolog

13 sierpnia 1984 roku w kąpielisku Hamburg zmarł adwokat Horst Kowalik. Był naszym dawnym kolegą klasowym ze szkoły średniej w Treuburgu. Jego ojczystą miejscowością była Nowa Wieś. Straciliśmy dobrego przyjaciela i towarzysza. Pozostanie w naszej pamięci niezapomniany.

C.d.n.



Kalendarz imion

15 listopada

Alidy, Amelii, Gertrudy, Idalii, Marii, Sławy Alberta, Artura, Artusa, Dymitra, Leopolda, Przybygniewa, Roberta, Rogera

16 listopada

Agnieszki, Gertrudy, Leonii, Małgorzaty, Marii

Ariela, Aureliusza, Dionizego, Edmunda, Leona, Marka, Niedamierza, Radomira

17 listopada

Elżbiety, Flory, Salomei, Walerii Alfonsa, Floryna, Grzegorza, Hugona, Napoleona, Ottona, Sulibora, Walerego, Zbysława

18 listopada

Agnieszki, Anieli, Filipiny, Karoliny, Klau-dyny, Romany

Cieszymysława, Odon, Ottona, Roma-na, Stanisława, Tomasza

19 listopada

Elżbiety, Faustyny, Matyldy, Mironie-gi, Nieroniegi, Salomei, Seweryny Faustyna, Felicjana, Maksyma, Maksy-miliana, Pawła, Seweryna

20 listopada

Anastazji, Edyty, Oktawii, Oty Anatola, Edmunda, Feliksa, Jerona, Okta-wiusza, Rafała, Sędzimira

21 listopada

Albertyny, Floty, Marii, Reginy, Urszuli, Wiesławy

Alberta, Gelazego, Janusza, Konrada, Oliwiera, Remigiusza, Rufusa, Wiesława

Przysłowia i powiedzenia

- Pogoda i mróz z listopada, mokry sty-czeń zapowiada.
- Jeśli kret jeszcze późno w listopadzie ryje, na Nowy Rok komar wpadnie po bryje.
- Od Salomei – zima w nadziei (17 listo-pada).
- Kiedy słońce po Anieli, wkrótce ziemia się zabieli (18 listopada).
- Kiedy listopad po śniegu brodzi, zbo-żom zaszkodzi.

Nasz przepis

Cukinia faszerowana w piwie

- kilogram cukinii
- 8 dkg cebuli
- 3 dkg mąki
- 4 dkg masła,
- 1 jajko
- szklanka jasnego piwa
- łyżka przecieru pomidorowego,
- sól, pieprz, mielona papryka, masło
- 3 łyżki ugotowanego ryżu
- 1,5 łyżki posiekanej natki pietruszki

Cukinię wydrążyć. Zmielone mięso mieszać z ryżem, natką pietruszki i całym jajkiem. Napełnić tym farszem cukinię i ułożyć w naczyniu. Cebulę drobno pokroić, przysmażyć na maśle na kolor jasnobrązowy, dodać przecier pomidorowy, sól, pieprz i paprykę (do smaku) oraz cukinię pozostałą po wydrążeniu. Rozprowadzić piwem, gotować 15-20 minut, zmiksować. Za-lać cukinię, dusić ok. 1/2 godziny na małym ogniu.

CHRZANOWA APTEKA

Przy zapaleniu jelita grubego

10-15 kropli świeżo wyciśniętego soku z chrzanu zażywać 3 razy dziennie między posiłkami.

Przy stanach zapalnych dróg moczowych

100-gramowy korzeń oskrobać, zetrzeć, zalać 1/2 szklanki soku z cytryny i do-dać 3 łyżki glukozy. Jeść 4 razy dziennie po łyżce.

Na rozpuszczenie kamieni żółciowych chrzan pokroić w cieniutkie płatki, zalać białym wytrawnym winem i odstawić na noc. Przepędzić i wypić w 3 porcjach.

Przy bólach migrenowych

Świeżo utarty korzeń chrzanu przyłożyć na potylicę, najwyżej na 20 minut. Zdjąć okład i obwiązać głowę ciepłym szalem. Po 2-3 godzinach umyć włosy, na które chrzan działa również korzystnie, dzięki zawartości siarki, wzmacniającej cebulki.

Przy zapaleniu dziąseł

2 łyżki utartego chrzanu, łyżeczkę mię-ty i rumianku zalać 2 szklankami wrzątku. Odstawić pod przykryciem na 20 mi-nut. Przepędzić i jak najczęściej płukać jamę ustną.

Przy suchym uporczywym kaszlu

3 łyżki świeżo utartego chrzanu, łyżeczkę zmielonego cynamonu i szczyptę zmie-lonych goździków oraz 5 łyżek miodu wymieszać i zażywać kilka razy dzien-ne po łyżeczce, najlepiej po posiłkach.

Na bóle stawów

Butelkę o pojemności 1/4 litra napełnić do połowy chrzaniem, zalać do pełna spirytusem, np. salicylowym (90%), zamknąć hermetycznie i odstawić w ciemne miejsce na 2 tygodnie, wstrząsając co-dziennie. Nacierać bolące miejsca, uprzed-nio natłuszczone oliwką, najlepiej na noc, zawijając je potem szorstką wełną, np. szalem czy swetrem.

CENNIK REKLAM — TYGODNIK OLECKI

• 1 moduł (1,5x8,5cm) = 10 zł + VAT

DOPLATY:

1. Reklama na pierwszej stronie redakcyjnej (max 4 moduły) – cena podstawowa x 6.
2. Reklama na 3 i 4 stronie – x 4 (do dyspo-zycji klienta maksymalnie 1/2 strony)

OGŁOSZENIA DROBNE:

1. Za ogłoszenie drobne – 0,50 zł +VAT za każde słowo
2. Ogłoszenie drobne w kontrze – 0,80zł +VAT

WKŁADKA

1. Istnieje możliwość przyjęcia tzw. „sron sponsorowanych” – cena do uzgodnienia w redakcji.
2. Przyjęcie wkładki – 0,06 zł + VAT od sztuki

RABATY

1. Za wielokrotność:
 - * 4-6 emisji – 10%
2. W przypadku dużych kampanii rekla-mowych – negocjacja cen.
4. Cała strona (34 moduły) – 250 zł + VAT
5. 1/2 strony – 140 zł + VAT

UWAGA:

Reklamodawca składający ogłoszenie (mi-nimum 2moduły) otrzymuje bezpłatny eg-zemplarz gazety (przesłany pocztą), w której zamieszczona była reklama.

1. Powierzchnia ogłoszeń na stronach red-akcyjnych jest limitowana do 1/2 stro-ny.
2. Reklama ukazuje się po opłaceniu faktury lub rachunku.
3. Dostarczanie własnych reklam – w for-

macie „tif” (o rozdzielczości graficznej 300dpi), „wmf” lub „cdr” (Corel Draw max v. 9.0)

4. Koszt opracowania graficznego (dopła-ta) na życzenie zleceniodawcy: do wiel-kości 6 modułów – 50 zł + VAT, wiel-kości powyżej 6 modułów – 100zł + VAT. Materiał do obróbki należy dostarczyć do piątku poprzedzającego wydanie pi-sma.

TERMIN PRZYJMOWANIA MATE-RIAŁÓW DO DRUKU

1. Poniedziałek-piątek w godz. 12⁰⁰-17⁰⁰.
 2. Reklamy należy dostarczać najpóźniej do godz. 15⁰⁰ w poniedziałek (poprzedzaj-cy wydanie pisma).
 2. Reklamy i ogłoszenia drobne do poszcze-gólnych numerów gazety zbiera
- * Bogusław Marek Borawski, tel. (087) 520-02-30; kom. 0-601-152-454.

**OGŁOSZENIA DROBNE**

⇒ INNE

* Uczciwego znalazcę proszę o zwrot dokumentów zagubionych 7 listopada, Edmund Kaczor. Tel. (087) 520-25-14, 0-605-635-442. (K40401)

⇒ KUPIĘ

* mieszkanie do 45m² w Olecku. Tel. 0-500-025-087. (L1502)

⇒ PRACA

* AVON, wpisowe 0 zł. Tel. 0-609-600-338. (V58615)

* Zatrudnię ekspedientkę w sklepie spożywczym. Tel. 0-504-482-320. (V67702)

* Zatrudnię krawcowe, krojczych, tapicerów (z możliwością przyuczenia). Tel. (087) 562-52-65; 0-604-935-224. (K40002)

⇒ SPRZEDAM

* działki budowlane. Tel. 0-601-210-819. (V40202)

* garaż przy ul. Zielonej z kanałem. Tel. 0-504-065-457. (K40102)

* lub zamienię na mniejsze mieszkanie 72m², centrum. Tel. (087) 520-40-18. (K39203)

* Żuk, gaz. Tel. (087) 520-41-00. (K39902)

⇒ USŁUGI

* Usługi przewozowe, przeprowadzki, Orzeszkowej 36. Tel. 0-504-146-460; 0-509-929-135. (V63107)

* Tłumacz języka francuskiego. Tel. 0-604-232-562. (L1404)

* Zespół muzyczny, imprezy okolicznościowe. Tel. (087) 523-91-57 (K40301)

⇒ WYNAJEM

* wynajmę mieszkanie 50m², centrum. Tel. 0-504-909-693. (K)

DOM WESELNY

••••• „EDEN” ••••• (V6603)

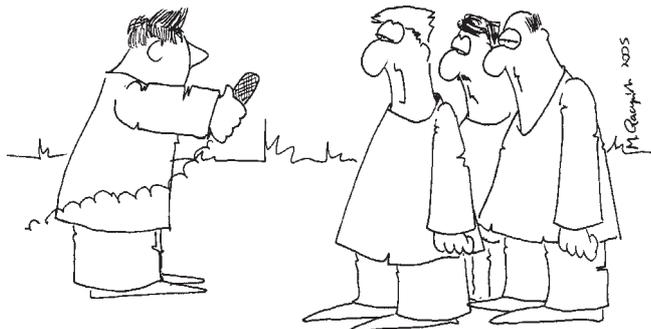
••••• * przyjęcia weselne, okolicznościowe
••••• * imprezy studenckie, stypy



Olecko
ul. Gdańska 1,
tel. +(87) 520-40-50

Ceny najniższe w regionie!
KEY, Aleja Wojska Polskiego 16 (V65308)

Promocja w listopadzie – wszystkie ceny są do negocjacji
Tel. (087) 520-22-33.



... NASZA PARTIA MIAŁA PLAN „B”...
PRZEWIDYWAŁ ON REALIZACJĘ
PLANU „A”...

OLECKIE CENTRUM SZKOLENIA KIEROWCÓW

Jerzy Miłiszewski

Olecko, Aleje Lipowe 3



SZKOLENIE I PRZEWIDYWANIE
UZYSKANIE PRAWO JAZDY
KATEGORII A, B, C, D, E
DROGI
DROGI
DROGI

Rozpoczęcie kursu



www.olecko.prawojazdy.com.pl

Ośrodek czynny:

Codziennie w godz. 8⁰⁰-18⁰⁰ tel. 520-23-36

2 godziny gratis!!!

CENTRUM OGRODOWE**GRÜNLAND**Olecko, ul. Produkcyjna 11
tel. (087) 523-90-09 (V58910)**infoland**

19-400 Olecko, Plac Wolności 15

tel./fax (087) 520-31-31

GSM 0601 612 768

0601 230 640

e-mail: infoland@polbox.com

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL

Plus
GSM

*komputery
*kasy fiskalne
*oprogramowanie
*fachowy serwis
*gry komputerowe
*sieci komputerowe
*telefony komórkowe PLUS GSM

ZAPRASZAMY:
pon.-pt 9-17
sob. 10-15 (V64903)

Meble ogrodowe na zamówienie.

Tel. 0 607-865-374

**OLEJ OPALOWY**

KONKURENCYJNE CENY !!! (V590014)

Tel. (0*87) 520-41-91

SALON KOMPUTEROWY

TERNET19-400 OLECKO
PLAC WOLNOŚCI 26
tel./fax (087) 520-31-70

ZESTAWY KOMPUTEROWE
KASY FISKALNE
OPROGRAMOWANIE
SERWIS SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO
BIURO RACHUNKOWE

Zapraszamy od poniedziałku do piątku
od 9⁰⁰ do 18⁰⁰
w soboty od 10⁰⁰ do 14⁰⁰

http://www.ternet.com.pl
e-mail: frame@frame.net.pl





Wspomnienia – po latach (202)

Władysław Żurowski

Rok 1992/93 – c.d.

kiej udzieliłem z własnej kieszeni.
4 lutego rozpoczynamy budowę groty,

znowu wg projektu byłego ucznia – Borowskiego, który obecnie jest prokuratorem w Olecku i często z żoną oraz córką odwiedza nasze lodowiska. 4 i 5 lutego ponownie odwilż nie pozwala korzystać z lodowisk. Wykorzystujemy ten czas na dalszą dekorację lodowiska dużego. Po dwóch dniach odwilż skończyła się. Siedem polań pozwoliło na uruchomienie lodowisk, których tafle zamarzyły bez powietrza.

Chłopcy ze sztafety hokejowej wrócili w piątek, zdobywając mistrzostwo makroregionu, a dziewczęta zdobyły czwarte miejsce. W sobotę wrócili też chłopcy z jazdy szybkiej, zdobywając drugie miejsce.

W niedzielę pan Wojnowski rozpoczął o godz. 13. trening, przygotowując ekipę chłopców na wyjazd do Nowego



A tych przebierańców zjawilo się na lodowisku co niemiara. Spółdzielnia „Jutrzenka” wspólnie z Komitetem Rodzicielskim SP 2 musiała wydać sporo pieniędzy, aby obdzielić słodyczami wszystkich uczestników balu.

Od 2 do 4 lutego dekorujemy pobocza dużego lodowiska rzeźbami ze śniegu. 1 lutego dwie dziewczynki – Elwira Szupieńko i Iwona Możejko z klasy VIc wykonują pierwsze rzeźby śniegowe i otrzymują nagrodę specjalną w wysokości 25 tys. zł. Moja wnuczka Asia Szymańska wyrzeźbiła „Królową Zimę” oraz psa. 4 lutego „Królowa Zima” zostaje przeniesiona na punkt centralny lodowiska z napisem Lodowisko miejskie”. Dlaczego umieściliśmy taki napis? On stanowił dowód wdzięczności za pomoc Rady Miejskiej w pokryciu połowy kosztów nowego pieca c.o. Piec ten został zainstalowany w niecałe dwa tygodnie po zamówieniu go w Giżycku. Hydraulik po wystawieniu rachunku szkole otrzymał pieniądze i zwrócił 6 mln zł pożyczki, ja-



W rozbitej filiżance wypić można kawę lub herbatę po jej zamówieniu w kawiarni. Wewnątrz groty znajduje się śnieżny stolik, a przy nim śnieżne ławy.

Targu. W poniedziałek wszystkie klasy miały w-f na lodowiskach, a amatorzy hokeja mogli poganiać za krążkiem. We wtorek lodowisko duże i „Liliput” nie zamarzyły, pomimo to na średnim odbywały się normalne zajęcia. Wieczorem pan Wojnowski rozpoczął trening o godz. 18. na dużej tafli. Okazało się jednak, że normalnego treningu nie mógł przeprowadzić ze względu na zły stan lodu, natomiast pozwolił chłopcom pograć w hokeja. Półgodzinną grą w hokeja duże lodowisko zostało całkowicie zniszczone i potrzeba było trzech dni, aby doprowadzić je do normalnego stanu. W dniu 10 lutego trening chłopców odbywał się w prawie idealnych warunkach, chociaż przy dużym nasłonecznieniu wystąpiła w kilku miejscach woda.

C.d.n.



(V39402)

BLISKO 16 LAT DZIAŁALNOŚCI NA RYNKU VIDEO**OFERUJEMY:**

- największy w regionie wybór kaset (blisko 7000 zgromadzonych tytułów),
- ponad 700 tytułów DVD – ciągle powiększająca się oferta (5 tytułów tygodniowo)
- stałym klientom rabat – 20%
- telefoniczna rezerwacja filmów,
- filmy dla koneserów

(V39403)

OLECKO, Armii Krajowej 8, tel. (087) 520-37-20**HITY WYPOŻYCZALNI – PAŹDZIERNIK 2005**

Lp.	Nr kat.	Tytuł	Gatunek	Lp.	Nr kat.	Tytuł	Gatunek
1	705	Sahara	przyg.	16	686	Na tropie zła	akcja
2	708	Człowiek pies	akcja	17	696	Mechanik	thriller
3	678	Hitch	kom.	18	707	Zupełnie jak miłość	kom.
4	698	El Alamein	wojenny	19	710	Siła strachu	thriller
5	666	Piła	thriller	20	664	Płonąca pułapka	akcja
6	684	Consantine	akcja s-f	21	679	Kontrolerzy	kom.
7	703	Zebra z klasą	familijny	22	681	Tłumaczka	thriller
8	691	Roboty	anim.	23	662	Kubuś i Hefalumpy	anim.
9	682	7 sekund	akcja	24	711	Grunt to rodzinka	kom.
10	692	Pacyfikator	kom.	25	633	Soul Plane	kom.
11	659	13 dzielnica	akcja	26	689	Lot Feniksa	akcja
12	690	The Ring 2	horror	27	704	Trzeci	obycz.
13	687	Trudne słówka	kom.	28	694	Aviator	obycz.
14	702	Sin City. Miasto grzechu	thriller	29	653	Blade. Mroczna Trójca	akcja s-f
15	532	Kroniki Riddicka	akcja s-f	30	714	Kung Fu Szał	kom/akcja

JUŻ W WYPOŻYCZALNI

1	718	Królestwo niebieskie	hist.	4	724	Dom latających sztyletów	akcja
2	722	Miss Agent 2	kom.	5	725	Amityville	horror
3	723	Becool	kom.	6	726	Batman. Początek	akcja

NIEKTÓRE PREMIERY LISTOPADA

7	Kasjerzy czy kasiarze	Trzęsienie ziemi	Szeregowiec Dolot
10	Stuart Malutki 3	Obłąd	Jaskinie serce
14	Sposób na teściową	Dom woskowych ciał	Wojna światów
17	Czas surferów	Piękny Boxer	Jedwabna opowieść
21	Krwawy tyran – Henryk VIII	Charlie i fabryka czekolady	Appleseed
24	Madagaskar	Przetrwac święta	Wyspa

Zapraszamy: pon.–sob. – 10⁰⁰-19⁰⁰, niedziela – 12⁰⁰-17⁰⁰

Piłka nożna

MOSiR, Rada Gminy LZS i Liceum Ogólnokształcące w Olecku zapraszają do udziału w VIII edycji

**Oleckiej Halowej
Ligi Piłki Nożnej**

Warunki uczestnictwa:

- * Miejsce: hala sportowa Liceum Ogólnokształcącego w Olecku,
- * wiek zawodników: powyżej 16. lat,

* zgłoszenia przyjmuje sekretariat MO-SiR (nazwa drużyny i telefon kontaktowy kapitana zespołu) do 21 XI 2005r. (poniedziałek), ul. Park 1, tel. 520-20-48 osobiście lub telefonicznie,

* obowiązkowe zebranie organizacyjne przedstawicieli drużyn w celu ustalenia kalendarza gier oraz regulaminu wewnętrznego odbędzie się 22 listopada (wtorek) o godz. 15.00 w sali zebrania MOSiR

- * opłatę za Ligę (koszty eksploatacji hali, sędzia, nagrody) – 60 zł od zespołu należy dokonać w sekretariacie MO-SiR lub na zebraniu organizacyjnym,
- * ubezpieczenie NW we własnym zakresie.

UWAGA! Nie stawienie się na zebranie organizacyjne przedstawiciela danej drużyny oraz brak opłaty wpisowej wyklucza udział w rozgrywkach.

Serdecznie zapraszamy!

PÓLNOĆNA LIGA REGIONALNA TENISA STOŁOWEGO**Spójnia
nadal liderem**

W czwartej kolejce Północnej Ligi Regionalnej Tenisa Stołowego odbyły się trzy spotkania.

W Giżycku ABC z trudem pokonało II zespół Viktorii Więcki 8:6. W Olecku Arion zdobył pierwszy punkt remisując z Viktorią III Więcki 7:7. Na czele tabeli bez zmian – Spójnia z kompletem punktów prowadzi.

Pozostałe spotkania przełożono na inny termin.

Wyniki IV kolejki:

Arion Olecko-Viktoria III Więcki – 7:7
ABC Giżycko-Viktoria II Więcki – 8:6
Pogoń Banie Mazurskie-Viktoria III Więcki – 8:1

Tabela

1. Spójnia Olecko	3	6	24:10
2. ABC Giżycko	4	6	28:18
3. I Strefa Gołdap	2	4	16:5
4. Pogoń Banie M.	3	4	18:10
5. Geodezja Olecko	3	2	15:18
6. Viktoria I Więcki	1	1	7:7
7. Viktoria II Więcki	3	1	17:19
8. Viktoria III Więcki	3	1	9:23
9. Arion Olecko	4	1	10:29

(spotkania punkty, małe punkty)

**Arion Olecko - Viktoria III
Więcki 7:7**

Ciekawe spotkanie rozegrano w Olecku, gdzie Arion zremisował z Viktorią 7:7

W ostatnim pojedynku meczu Piotr Nitkowski uratował jeden punkt dla gospodarzy, wygrywając z Mateuszem Wasilewskim 3:2. Bohaterem meczu był Kazimierz Jaworowski, zdobywca kompletu punktów dla Arionu. Są to pierw-

sze zdobyte punkty w lidze przez Arion i Viktorię III.

Punkty zdobyli dla Arionu: Kazimierz Jaworowski 3,5, Piotr Nitkowski 2, Adrian Puchalski 1, Arkadiusz Puchalski 0,5.

Dla gości: Paweł Krynicki, Przemysław Okyńczyk po 2,5, Mateusz Wasilewski, Łukasz Grabowski po 1.

Pogoń Banie Mazurskie - Viktoria III Więcki 8:1

Podopieczni trenera Mieczysława Górniaka pokonali u siebie Viktorię III Więcki.

Młody zespół gości uległ bardziej doświadczonej drużynie z Bań Mazurskich. Viktoria III zadebiutowała w tym roku w lidze.

Punkty dla Pogoni zdobyli: Paweł Szumlański 2,5, Marcin Tepyło, Bartosz Górko, Sebastian Aftyka – wszyscy po 1,5, Dla Viktorii: Paweł Krynicki 1 pkt.

Franciszek Pietrolaj

Jesteś w wieku od 15 do 24 roku życia?

Masz POMYSŁ? Masz SZANSE!!! STARTuj!!!

**KONKURS DLA MŁODZIEŻY
Z POWIATU EŁCKIEGO I OLECKIEGO****SZCZEGÓLNE INFORMACJE**

(zasady udziału, formularze wniosków, kryteria oceny): www.ego.mazury.pl
www.powiat.elk.pl

PUNKTY INFORMACYJNE?

EŁK - Maciej Juchniewicz, Starosta Powiatowe w Ełku, ul. Piłsudskiego 4, pok. nr 16, 17 (niski parter), tel. 621 83 36 fax 621 83 39, www.powiat.elk.pl
e-mail: promocja@powiat.elk.pl maciej.juchniewicz@powiat.elk.pl

**OLECKO - Małgorzata Jasińska,
Stowarzyszenie EGO - ul. Kolejowa 31,
tel. 520 21 59, www.ego.mazury.pl
e-mail: biuro@ego.mazury.pl**

REGULAMIN, FORMULARZ WNIO-SKU również w sekretariacie twojej szkoły oraz tutaj: www.ego.mazury.pl/konkurs.htm

PLANUJEMY SPOTKANIA INFORMACYJNE W TWOJE SZKOLE!!!

BARDZO WAŻNE!!!

TERMIN SKŁADANIA WNIO-SKÓW: 7 listopada - 23 grudnia 2005r.

ROZSTRZYGNĘCIE KONKURSU: 28 grudnia 2005 r. WYBRANYCH ZOSTANIE minimum 20 projektów. KWOTA POJEDYNCZEJ DOTACJI: OD 500ZŁ DO 3000zł. REALIZACJA WYBRANYCH PROJEKTÓW: styczeń - czerwiec 2006

ZAPRASZAMY DO UDZIAŁU
w KONKURSIE!

Uwaga!

Ukazał się kalendarz na 2006 rok wydany z okazji 60. rocznicy powstania sportu oleckiego. Kalendarz ten w sposób syntetyczny przedstawia historię sportowców i sportu oleckiego.

Kalendarz można nabyć w kiosku lub u pomysłodawcy – Franciszka Pietrolaja.

Wydawca: **Wydawnictwo „Pir”, Bogusław Marek Borawski**. Adres redakcji: Olecko, ul. Zielona 37, skr. poczt. 44, tel./fax (0-87) 520 02 30, tel kom. red. nac. 0601-152-454; e-mail: jamach@poczta.fm. Redaktor naczelny: Bogusław Marek Borawski. Skład komputerowy, promocja: projekt i wykonanie – Agencja Promocyjno-Wydawnicza „Pir”, 19-411 Świątajno 56/5.

Dyżur redakcyjny: poniedziałki, środy, czwartki, piątki w godz. 12⁰⁰-17⁰⁰.

Za treść ogłoszeń pismo nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja zastrzega sobie prawo do adiacji, skracania oraz opatrywania nadesłanych artykułów własnymi tytułami.

Pamiętnik znaleziony w kaftanie bezpieczeństwa

DZIEŃ 181

1...2...3... próba klawiatury. Udana! No i mamy rząd. Co prawda nie taki rząd jak sobie wymarzyliśmy jeszcze parę tygodni temu, mając nadzieję na koalicję dwóch zwycięskich partii: PO i PiS, ale zawsze to coś. Premier Marcinkiewicz zrobił co mógł i trzeba przyznać, że jego rząd jest najlepszy jaki w tej sytuacji mógł być. A prawda! Pan Andrzej Przewodniczący Lepper chciałby wejść w skład tego rządu by ten rząd był jeszcze lepszy, ale kierownictwo PiS tylko puka się czoło. Samoobrona w rządzie... Dobre... Ale jak widać Przewodniczący Samoobrony ma wielkie ambicje polityczne i chce rządzić. Za udzielenie votum zaufania dla rządu chcą teraz miejsc w tym rządzie. A miało być tak pięknie i bez warunków. Sam Przewodniczący Lepper nie przewidywał współrządzenia i koalicji z PiSem. Widocznie sprawę sobie przemyślał i chce sobie porządzić. Tylko Marcinkiewicz nie widzi takiej możliwości. Nie widzą też takiej możliwości bracia Kaczyńscy. Znacjami i ekspertami w dziedzinie koalicji PiS – Samoobrona jest natomiast partia Tuska, Donalda Tuska. Nie dają za wygraną, mimo nieudanej rewolty podczas expose premiera, kiedy to miał z wielkim hukiem paść rząd PiS-owski, i dalej uparcie twierdzą, że oni rządząliby o wiele lepiej. To znaczy, że oni wiedzą jak będzie rządził Marcinkiewicz zanim tylko rząd rozpoczął prace. Jeśli mają taką znajomość przyszłości, to dlaczego nie przewidzieli, że przegrają w walce o wybieranie rządu i styl rządzenia? Na razie to co robią wskazuje tylko, że nadal ich gnębi poczucie klęski i zawiści. Sondaże coraz bardziej pokazują, że PiS zyskuje na popularności i może to się jednocześnie przełożyć na przyszłe wybory samorządowe... Czyli już pora zapisać się do PiS! Tak przynajmniej rozumie to wielu ludzi widzących szansę w zwycięstwie tej partii. Stara zasada: „przyłączamy się do lepszych” obowiązuje od lat. A ilu znamy na przykład lokalnych polityków, którzy zawsze znajdują się w szeregach partii wygrywającej? Ja tam kilku znam. Więc Panowie – już dziś prosimy o zmianę poglądów politycznych. Ha, ha, ha, ha...

Ale jak widzimy politycy mają swoje problemy. Na razie, dla niektórych, najważniejsze w polityce jest, że premier Marcinkiewicz w swoim expose użył słów byłego premiera Belki. Cała wypowiedź to było kilkadziesiąt kartek, ale najważniejsze okazują się dwa lub trzy zdania... bo są bliźniacze z tym co powiedział Pan

Belka jak sam został premierem. Paranoja! Ale dla wielu jest to powód do dyskusji.

W polityce, jak widać, świat nie stoi w miejscu. Mamy bardzo „zabawnego” sąsiada: Rosję. Ci to zawsze coś wymyślały by nam tylko wzrosło ciśnienie. Kilkanaście dni temu wynaleźli sobie święto wygnania Polaków z Kremla, a teraz im się nie podobają nasze wędliny. Coś podobnego? Zawsze się podobały, a teraz nie. To dziwne. Nasze mięso spełnia bardzo surowe warunki jakościowe Unii Europejskiej i posiada na to wszystko certyfikaty, ale okazuje się, że ma problemy z tym w Rosji. Delikatne podniebienia mają ci Rosjanie! Okazało się, że kilku kierowców TIR-ów próbowało przewieźć do Rosji wędliny bez odpowiednich papierów w transportach słoniny. Rosyjskie ministerstwo zapomniało tylko dodać, że chodzi tu o samochody transportowe kierowane przez Rosjan i z rosyjskich firm transportowych, bo ktoś chciał na lewo zarobić takim przemytem. Polskie mięso cieszy się dużym popytem w Rosji, co nie jest również w smak przetwórciom wędlin na Zachodzie Europy. Takie firmy niemieckie, holenderskie czy francuskie widzą w naszych masarniach dość poważnego konkurenta pod względem ceny, jakości i smaku. Więc decyzja Rosjan

bardzo ich uradowała. Sami jednak Rosjanie bardzo źle widzą taką politykę własnego rządu, bo mimo, że ten towar jest obecny dzięki handlowi z Niemcami, Francuzami i innymi, to jego ceny są większe od towaru polskiego.

Podobny zakaz od teraz dotyczy również produktów roślinnych z Polski. Nowy minister spraw zagranicznych pojechał tę sprawę wyjaśniać osobiście. Co z tego wyjdzie, zobaczymy. Dla nowego rządu jest to jednak poważny sprawdzian. Nie rozumiem tylko postawy wielu polskich polityków z SLD i PO, którzy w fiasku tego przedsięwzięcia widzą własną radość... Albo głupota, albo tępota umysłowa? Ale cóż można powiedzieć o ludziach, którzy mają za złe każdemu, kto wygrywa??

Jak na razie z poczynań naszej opozycji mamy tylko zapowiedź, że powstania NOWA PLATFORMA! Taka co wygrywa? Już dziś Jan Maria Rokita opowiada, że byłby najlepszym premierem dla obecnych czasów. I ktoś tu mówi o chorobie władzy?

Jak PiS coś zepsuje to będę jedną z pierwszych osób co to napisze i ochrzani liderów tej partii. Ale na razie to oni dopiero zaczynają i nie należy szukać błędów zanim coś się zaczęło.

PAC



MAŁE impresje

Taki lajf

Z okna widać śmietnik, dwa rzucone na górę śmieci krzesła. Połamane nogi, beuzyteczność bez możliwości poprawy. To się dziś nie opłaca. Ukradli mi telefon, gdy zachwycałam się różnorodnością świata. Zapada zmierzch, idąc ulicami wśród ludzi ściskam kurczowo teczkę z czyimiś szkicami.

Ewa Kozłowska